



NASZA BRONIA MANIFESTACJE /za art. zam. w 21 nrze "S. Walczącej" / W warunkach wzmoczonych represji, pokojowe manifestacje są jedyną możliwą formą jawnej i masowej walki o nasze prawa. W sposób bezpośredni ukazują istotę aktualnej sytuacji politycznej i autentyczne nastroje społeczne. Nawet niewielkie, ale konkretne wydarzenia budzą znacznie większy odzew niż opinii publicznej niż jakakolwiek inna forma działalności podziemnej. Manifestacje stanowią poważne wsparcie dla działań przywódców "S". Jednak szczerze trzeba powiedzieć że w aktualnej sytuacji tylko niewielki procent tych, którzy popierają "S" da się nakłonić do udziału w manifestacji. Główną rolę odgrywa tutaj strach przed represjami /jest to rzecz normalna/. Ale argument, że nie powinno się wzywać do manifestacji, bo się może nie udać, bo się ludzie boją - jest tak samo absurdalny, jak ten, że się nie powinno walczyć o niepodległość, bo walkę tę można przegrać. Na szczęście są jeszcze tacy, którzy nie boją się manifestować i problem w tym, aby trafić w odpowiednim momencie i zaproponować odpowiednią formę manifestacji. Najważniejszą rolę odgrywa fakt manifestacji a nie jej rozmiary. Już samo wezwanie ludzi i próby zawiązania pochodu są sukcesem. Podobnie w przypadku zbyt licznej obecności zoma, zastąpienie zwartego pochodu "spacerem" wzdłuż ściśle określonej trasy ma swoją wymowę. Składanie kwiatów i krótki wiec po nabożeństwie jest też swego rodzaju manifestacją. Manifestowanie powinno stać się elementem tradycji i spontaniczności i przeważać nad elementem "reakcji na wezwanie". Chodzi o to, żeby społeczeństwo przestało traktować manifestacje w kategoriach próby sił - bo nie o to przecież chodzi. Wtedy i inne ewentualne manifestacje łatwiej będzie organizować.

+++++  
Grupa młodych mężczyzn, biorąca udział w nocnych modlitewnych czuwaniach w intencji ks. Popiełuszki /w kaplicy "S" / zwraca się za naszym pośrednictwem do mieszkańców Nowej Huty o pomoc nad zorganizowaniem stałej ochrony ks. Kazimierza Jancarza.

+++++  
==25.X. podczas tradycyjnej czwartkowej mszy "za Ojczyznę" w kościele M. Kolbe która tym razem z uwagi na frekwencję odbyła się nie w kaplicy "S" ale w kościele górny-modlono się /m.in./ w intencji ponownego wyboru R. Regańa na prezydenta USA. Brawa zgromadzonych spotkały się z nieprzychylnym przyjęciem ze strony księdza. == Jak zwykle aktywna młodzież Nowej Huty, widoczna była podczas niedzielnej mszy "za Ojczyznę" w kościele St. Kostki w Warszawie: firmowe czapeczki, transparenty i mocne wystąpienie z "Hymnem "S" po zakończeniu mszy. Brawo! == 1 listopada, mnóstwo kwiatów i płonących świec na grobach na wóhuckich ofiar stanu wojennego. Przy bramach cmentarza w Grębałowie i na dziedzińcu kościoła na os. Szklane Domy płonęło setki świec poświęconych pamięci ks. Jerzego Popiełuszki... i tylko w miejscu, gdzie zginął Bogdan Włosik migotało kilkanaście lampek ustawionych w kształt krzyża. == Szczęściu przywódców "S" z Gdańska - w tym Andrzej Gwiżdża i Anna Walentynowicz - wezwali społeczeństwo Trójmiasta do jednogodzinnego strajku w dniu 3.XI. Lech Wałęsa oświadczył, że nie ma z tym nic wspólnego!/? == RKW Mazowsze zaproponowała za godniejszy wariant: trzynastominutową ciszę w całej Warszawie o godz. 12.00 w dniu pogrzebu. Spokojnie, ale zawsze coś. == Wykorzystajmy przynajmniej rzecz 11 Listopada /msza i składanie kwiatów pod pomnikiem Grunwaldzkim / do zamianifestowania naszej postawy w proteście przeciwko zamordowaniu księdza, którego kochała cała Polska. Stawmy się licznie - CAŁYMI RODZINAMI!!!!

Z OSTATNIEJ CHWILI: .....  
na uroczystościach pogrzebowych ks. Popiełuszko obecnych było ok. 1mln ludzi. Była to swoista manifestacja "S": transparenty, hasła i pieśni patriotyczne. Obecni byli przedstawiciele Episkopatu z Kard. Glempem, wszyscy człkowi przywódcy "S" z Lechem Wałęsą oraz korpus dyplomatyczny wolnego świata. Okazałe wypadki Małopolska z nowohucką młodzieżą na czele. Obie grupy /z pościgu nocnego i z ekspresu / zainicjowały kilkatusięczne pochody z transparentami "S" owacyjnie witane przez warszawiaków. Wałęsa poprzysiął wieczną pamięć o zamordowanym kapelanie "S". Proboszcz Bogucki zapowiedział kontynuowanie comiesięcznych nabożeństw "za Ojczyznę". Przemawiali przedstawiciele różnych zawodów. Po uroczystościach ok. 30 tys. pochód - skandujący hasła "S" - dotarł bez przeszkód do Śródmieścia. Koło dworca niebiesko. Na peronach śpiewy i potęgi grup regionalnych. Ekspres "Krakus" wjechał do Krakowa z przymocowanym transparentem "S" .....

SERDECZNIE DZIEKUJEMY za wpłaty /w tys. zł /: BARBI o. 1 GUCIO 1.0 KUBUŚ 1.0 ANIA o. 25 "222" 1.6 + o. 2 WOWA - RURY o. 5 p. Krysi i Jerzemu za papier. PIOTROWI I JERZEMU za zaopatrzenie. TKRH potw.: WOJTEK 32.0 SMOLA 20.0